

Plusy i minusy kandydatury Brauna

21 stycznia 2025

Obecna sytuacja na naszej scenie politycznej prezentuje się wyjątkowo niepokojąco. Obecnie realnymi alternatywami dla tęczowej koalicji z jej prezydentem są: słabiutki Nawrocki i puszczający od jakiegoś czasu oczko do PiS-u Tik-Tok-owy Mentzen. I choć kreującemu się na antysystemowca, usuniętemu już z Konfederacji Braunowi bardzo daleko do ideału, to w tym stanie rzeczy jego decyzję należy rozpatrzyć w jeszcze szerszym kontekście. A więc po kolei.

Wady

1. Zaplecze. Braun jest gotowy, ale można mieć wątpliwości czy posiada wystarczająco doświadczony i kompetentny skład. Teraz pozostają mu głównie współpracownicy z jego Konfederacji Korony Polskiej – to może być za mało.

2. Sympatie prorosyjskie. Z jednej strony dawał wyraz pozytywnym odczuciom do Rosji, z drugiej nigdy na siłę się z nimi nie narzucał. Powinien jednak jasno się wypowiedzieć czy jest za normalizacją stosunków, czy za sojuszem. Druga opcja nie wróży nic dobrego, bo choć o Rosji i Putinie krąży nieokreślona liczba bzdur, to pamiętajmy, że to szkolony agent KGB, otaczający się innymi agentami. To nie są dobre przesłanki.

3. Pozornie słuszne, w praktyce bezproduktywne akcje – zbieranie podpisów o referendum przez jego współpracownicę Justynę Sochę, o których słuch potem ginie; apel o wysyłanie petycji do gmin, by zakazały obowiązkowych szpryc, choć nie mają one takiej mocy prawnej, gdy zostało to odgórnie postanowione; składanie skarg do prokuratury na Morawieckiego i Szumowskiego, choć odpowiedź mogła być tylko jedna, a więc

że ministrowie jej nie podlegają. Dlaczego Braun nie ściga ich teraz, kiedy nie mają tej ochrony?!

4. Charakter. Nie lubi sprzeciwu, jest przemądrzały, nieskory do kompromisu, zawsze musi mieć ostatnie słowo, wyklóca się nawet gdy dyskusja nie ma już sensu. Są to cechy potencjalnego dyktatora i trzeba mieć to na uwadze.

5. (Zadaniowe) ROZDRABNI Rozdrabnianie mniejszości opozycji – taki zarzut stawia mu wielu Polaków. I mają swoje argumenty. Teraz głosy antysystemowych wyborców rozejdą się między Brauna i Mentzena, jeszcze bardziej ograniczając i tak niewielkie szanse na drugą turę. Moment i okoliczności też mogą wzbudzać wątpliwości.

Zalety

1. Stop Zielonemu Ładowi. Transformacja energetyczna, zamykanie kopalń, ekologizm, walka z globalnym ociepleniem – Braun nieraz dał głośno wyraz co myśli o tym kosztownym szaleństwie.

2. Wstrzymanie masowej imigracji – każdej masowej imigracji, czy to zza naszej wschodniej granicy, czy chyba jeszcze groźniejszej z Azji i Afryki.

3. Stop ideologii LGBT+. Jest to szczególnie ważne, kiedy jest nam ona wpychana na każdym kroku, a co gorsza, próbuje się już nią na choma indoktrynować dzieci w szkole od najmłodszych lat.

4. Opór przeciw wpływom żydowskim. Akcja z gaśnicą to tylko kwintesencja poglądów Brauna, który od dawna sygnalizował problem.

5. Eurosceptycyzm. Braun nawet nie ukrywa swojej odrazy dla tworu mającego służyć najbogatszym kosztem mniej zamożnych, który sam nazywa „eurokołchozem”.

6. Konsekwencja. Jest jednym z nielicznych, który się nie „sprzedał”. Wątpliwe by, jak wielu polityków obecnej i poprzedniej koalicji, nagle zmienił zdanie o 180 stopni, nawet jeżeli, co wysoce prawdopodobne, jest kontrolowaną opozycją.

Podsumowanie

W normalnych okolicznościach bilans można by uznać za ujemny, ale okoliczności nie są zwyczajne. Tęczowa koalicja + lewacki Rafał oznacza brak kontroli w kwestiach, które mogą bezpowrotnie zniszczyć przyszłość polskiego państwa i narodu. Wydaje się, że w tej rozpaczliwej sytuacji Braun byłby lepszym hamulcowym i mniejszym złem niż wpinający sobie w kłapę niebiesko-żółtą wstążkę i będący za zamykaniem kopalń miałki Nawrocki.

O tym jednak czy warto i czy to cokolwiek zmieni, niech każdy sam zdecyduje w zgodzie z własnymi poglądami. Powyższe zestawienie ma za zadanie jedynie w podjęciu tej decyzji pomóc.

Autorstwo: Radek Wicherek

Źródło: WolneMedia.net